

## IX ZJAZD DELEGATÓW

### WROCLAWSKIEJ ORGANIZACJI ZŻWP

/wspomnienia, refleksje, uwagi.../

Różne myśli przychodzą do głowy po naszym Zjeździe w dniu 27.05.2013 r. w sali Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu. Oby te myśli, były tylko czyste, otwarte, a wypowiedziane – szczerze i zrozumiale! Świetna oprawa Wrocławskiej Organizacji ZŻWP: Sztandar, hymn naszego Związku, wyróżnienia /31 osób/, przemówienia: sprawozdania, kurtuazyjne i dyskusyjne. Goście, w tym jedna Pani - Kanclerz WSOWL *Imgr Magdalena JANOWICZ-DZIECHCIARZ*, Delegaci!



**Kol. Roman Teper i kol. Jerzy Marczak – witali gości, rejestrowali i wydawali materiały pogładowe**

**Prezes ZW kol. Janusz Tomczyk powitał zaproszonych gości między innymi: Prezesa ZŻWP kol. gen. dyw. Adama Rębacza, Honorowego Prezesa ZW kol. gen. bryg. Zdzisława Barszczewskiego, przedstawicieli WSOWL, Przedstawicieli władzy miejskiej m. Oleśnicy, policji, itd. a głównie Delegatów na IX zjazd. Następnie uczciliśmy minutą ciszy 117 Kolegów, którzy w trakcie VIII kadencji odeszli na "Wieczną Wartę".**



**Otwarcie obrad przez Prezesa ZW kol. płk. Janusza Tomczyka. Strona „pokazowa” – kol. Bogdan Sędziak**



**Z zaciekawieniem Delegaci słuchali słów kol. Prezesa**

**Następnie, nastąpiło wręczenie wyróżnień:**



**Wyróżnieni, m.in. kol.kol.: Józef Drozd, Henryk Liszka i Jerzy Marczak**



**Kol. Antoni Tunkiewicz z dostojnym Gościem – Prezesem Honorowym ZW kol. gen. bryg. Zdzisławem Barszczewskim**



**Wyróżnienie osób ze Związkiem współpracujących**



**Prezes Związku kol. gen. dyw. Adam Rębacz, dziękuje i wyróżnia za pracę Prezesa ZW kol. płk. Janusza Tomczyka**



### **W trakcie wyróżniania – Uczestnicy obrad**

**Następnie, po akceptacji porządku i regulaminu Zjazdu - wybrano protokolanów i komisje zjazdowe: Komisję Mandatową, Komisję Wniosków i Uchwał, Komisję Wyborczą, Komisję Skrutacyjną.**

**Istotnymi punktami obrad były sprawozdania za lata 2009 - 2013:**

- 1. Prezesa ZW kol. Janusza Tomczyka (uważam, że dobre i jedyne w ciągu lat, ale powinno być wygłoszone 4 lata temu, a nie w momencie odejścia. Nie można żądać od Ojczyzny, aby spełniała swoje obowiązki, kiedy osobiście, bez wytłumaczenia /za wyjątkiem NIE, bo NIE/ nie dopuszczało się do publicznej wiadomości informacji na naszej stronie internetowej, lub nie dążyło się do pełnej informacji odnośnie naszych praw nabytych od WBE, czy też MON, itd...). Sprawozdanie uważam, powinno być wcześniej podane do publicznej wiadomości, aby Delegaci mogli lepiej przygotować się do dyskusji, która byłaby wówczas ukierunkowana!;**

**Po sprawozdaniu kol. Prezesa ZW, głos zabierali zaproszeni Goście. Po czym udaliśmy się na obiad i była krótka przerwa w obradach.**



**Po przemówieniu kol. Prezesa i zaproszonych Gości – był podany w pięknej scenerii obiad – smaczny i pożywny!**



**W przerwie można było zrobić zdjęcie z kol. Prezesami**

2. Przewodniczącego WKR kol. Antoniego Tunkiewicza /jedyne sprawozdanie wcześniej opublikowane na naszej stronie internetowej/.



**Sprawozdanie Przewodniczącego WKR – kol. Antoniego Tunkiewicza. „Kontroluje” kol. Bogdan Sędziak. Za stołem członkowie Prezydium : kol. Lucjan Ławniczek, kol. Zdzisław Barszczewski, kol. Adam Rębacz i kol. Janusz Tomczyk**

3. Przewodniczącego WSK kol. Henryka Liszki /nie było spraw, temat ogólnikowy/ - na kilka minut przed wygłoszeniem kolejność została /3 na 2/ zmieniona i b. dobrze;

Po wystąpieniu Prezesa ZW, głos zabrali goście zaproszeni. Były to głosy kurtuazyjne i grzecznościowe. Szkoda, że tradycyjnie nie ma, na tego rodzaju spotkaniach – wóldarzy miasta Wrocławia /Brawo dla Oleśnicy/, myślę, że to jest skutek tzw. „listownego”, a nie osobistego /nawet telefonicznego/ zaproszenia? Każdy z „notabli”, prawdopodobnie uważa się za „ważniaka”?

Po sprawozdaniach – rozpoczęła się dyskusja. Głos zabrało kilku Delegatów. Należy stwierdzić, że mało z pośród nas zna, główne założenia ujęte w Statucie. Słowo „Kolega” – Mówcom z trudnością przechodzi przez usta!

Najczęściej były to wystąpienia ogólne /często narzekające/ bez wniosków konkretnych. Można mówić o „sobie”, ale jeżeli ma się sukcesy. Co z tego, że „Prezes” ma wszystkie statutowe wyróżnienia, a o Kole, z każdym rokiem mniej się słyszy, a członków ubywa. Cóż z tego, że np. w Kole są przedstawiciele najwyższych władz wojskowych z przeszłości, jak Oni nic nie robią dla spraw naszego Związku, czy też dla Koła. Dobrze byłoby wiedzieć, że nasza organizacja nosi nazwę: „Związek Wojewódzki Związku Żołnierzy Wojska Polskiego we Wrocławiu”, a inne organizacje działające na terenie naszego województwa to są Zarządy Rejonowe /np. w Jeleniej Górze, czy też w Głogowie/. Stawianie na młodych kandydatów – to ważny problem, ale przykładowo do ZW – powtórnie wybraliśmy te same osoby w większości. Prezesami Kół, też w większości zostały te same osoby! Poruszany problem wyróżnień – jest b. ważną sprawą. Większość Członków uważa, że im się

należy...!, ale nic nie robią w Kołach. To jest o tyle dziwne, że jesteśmy już „ludźmi z doświadczeniem i dorobkiem”, chyba, że w „poprzednich czasach” nic nie robili i uważają, że im za fakt bycia członkiem /nie zawsze opłacającym składki/ należy się, tak samo jak tym osobom, które poświęcają się naszej Organizacji?

**Kandydaci do władz ZW!**

To chyba najważniejszy problem, gdyż od Nich /od Nas/ zależy funkcjonowanie naszego Związku, a głównie właściwa relacja w Związku. Nasz Związek nie jest – TAJNY, a w związku z tym wybór kandydatów w miarę możliwości powinien być „demokratyczny”, tzn. wg mnie:

1. Kandydaci powinni mieć zaufanie pośród nas lub je zdobyć. Charakterystyka kandydatów, a głównie na „kierownicze” stanowiska, tzn. prezesa, jego zastępców, przewodniczących i ich zastępców powinna być poddana do publicznej wiadomości, przed Zjazdem lub w czasie Zjazdu.
2. Kandydat /ci/ na „nowego” prezesa, chcąc nim być powinni przedstawić swoje tezy pracy /zarys programu/ w okresie czteroletniej kadencji. Najlepiej przed wyborem, a po wyborze potwierdzić lub uzupełnić!
3. Osoby, którzy zostali wybrani jako Delegaci na Zjazd, powinni być przygotowani, na wybór - na dowolną funkcję w ZW lub innej strukturze Związku, a nie być biernymi uczestnikami głosowania.
4. W naszym przypadku tylko Prezes „Ziemi Głogowskiej” zaprezentował kandydata do WKR na zebraniu ZW /29.04/, tylko że - ten Kandydat, w trakcie zaprzysiężenia nie chciał podjąć żadnej funkcji, tłumacząc się wiekiem /86/ i dalekim dojazdem.
5. Czy MY – musimy, zawsze wszystko załatwiać tzw. ograniczeniem czasu. Zawsze gdzieś się śpieszymy. Mówimy nie ma sensu i tak jakoś będzie. Minimalizm, a jeżeli poruszamy jakieś tematy – to nie w konkretnej problematyce i bez podania wniosku, czy sposobu rozwiązania...
6. Wydaje się, że czasami wskazujemy Kolegów do władz tylko po to, aby następnie mieć podkładkę, że coś robią dla Związku? Oby było inaczej.

Prezes Związku, kol. gen. dyw. Adam Rębacz niby nas pochwalił, że podtrzymujemy tradycje Związku, ale zganił, że jesteśmy malkontentami i tylko narzekamy. Udzielił kilka rad i informacji, że jesteśmy mocni, mamy ok. 500 żołnierzy ze służby zawodowej!, aby zacieśniać współpracę z jednostkami i instytucjami wojskowymi i nie ze szkołami, ale z uczniami. Jestem ciekaw jakby kol. Generał postąpił, gdyby w Jego instytucji ktoś inny zacząłby werbować lub „czegoś” tam szkolić bądź nauczać! Dom Emeryta – dobra myśl. Wspaniała wypowiedź w sprawie wyróżnień. Wyróżniamy za dzisiejszą pracę w Kołach, w ZW, itp., a nie za pracę...w służbie zawodowej. Za tamte zasługi - zostaliśmy wyróżnieni, np. awansami, czy też orderami bądź medalami. Słuszne podejście! *No cóż w naszym przypadku było, że w jednym miesiącu ganiliśmy za nie przestrzeganie Statutu, a w drugim – były wyróżnienie tej samej osoby!*





**Głos zabrał Prezes Związku kol. gen. dyw. Adam Rębacz**

Szkoda tylko, że po wystąpieniu kol. Prezesa Związku – nie było dyskusji, bo i kol. Prezes odjechał. Ciągłe gdzieś gonimy. Osobiście nie otrzymałem na wnioski i propozycje zawarte w sprawozdaniu WKR – odpowiedzi, kierowanych do władz naczelnych. Szkoda. Przecież kol. Prezes przyjechał do Delegatów WOZ i stwierdził, że nie może powiedzieć...to komu może powiedzieć? Przecież jesteśmy otwartą ... Organizacją. Nie wiem, jak kogo, ale mnie takie stwierdzenie – zabolęło. Brak ufności do ludzi i ukrywanie myśli, przed swoimi Członkami lub lęk, że nie pojmimy lub nie przyjmiemy jako swoje ... daje dużo do analizy!

**Nie było dyskusji oraz wyjaśnienia w następujących tematach:**

- przyczyny, że aż 30% naszych członków i 5 Kół zrezygnowało z uczestnictwa w naszym Związku;
- przyczyn, niewłaściwego działania opiekunów Kół;
- dlaczego nie było wspierania emerytów i rencistów w obronie ich praw nabytych /niedopuszczanie w tym temacie informacji do publicznej wiadomości/;
- brak oceny, z nie stwierdzenia, najlepszych i odstających Kół i wniosków stąd występujących, do naśladownictwa i wyeliminowania;

- ustosunkowania się do znacznej ilości członków nie płacących lub zwolnionych z płacenia składek, itd.

Dlaczego i szkoda, ponieważ przeglądając stronę internetową ZZWP, trudno tam doszukać się informacji wynikających z celów i działania naszego Związku, za wyjątkiem faktów informujących o spotkaniach, wyróżnieniach /nie wiadomo np. za co – osoby były wyróżnione, które w sprawach emerytów i rencistów nawet się nie zająknęli, jednym słowem – a piastują wysokie stanowiska w WP, czy też Komisji MON w Sejmie/, itp. Kto z kim i kiedy się spotyka, to jest ważne, ale ważniejsze - co te spotkania dały, na co możemy czekać...liczyć! Przykładowo, nasze legitymacje bez zdjęcia i stopnia wojskowego! Może tylko operować numerem emerytalnym? Rozmowa była, a jakie będą rezultaty... nie wiadomo?



Jesteśmy ciekawi, kto zostanie „Nowym Prezesem”. Od prawej kol. kol. Adolf Sitarz, Jerzy Marczak, Henryk Liszka, Józef Drozd, Marian Dąbrowski i Kazimierz Derkacz



Kol. płk Marian Dąbrowski – był jedynym kandydatem na Prezesa ZW...i wygrał



**„Nowy Prezes” kol. Marian Dąbrowski dziękuje „odchodzącemu” Prezesowi kol. Januszowi Tomczykowi**



**Koniec obrad. Sztandar naszego Związku – wyprowadził Poczët Sztandarowy z Koła SAPER kol. kol. Stanisław Krawiec, Edward Białëcki i Edward Olszewski**

**Na koniec na temat, mnie bliższy. WKR.**

**Prowadzący obrady przedstawił 5 kandydatów. Dwóch z Oleśnicy, 2 z Koła „Budowlani” i jednego z Koła „Ziemi Głogowskiej”. Koledzy się zgodzili, za wyjątkiem nie obecnego, ale była Jego zgoda na piśmie.**

**Na pierwszym spotkaniu – nie było chętnego, aby zostać Przewodniczącym WKR. W końcu, zdecydował się /pod namową/ kol. Władysław SZCZEREK /był Członkiem WKR w VIII kadencji, cichym, spokojnym, pracowitym. Mam nadzieję, że przy pomocy Kolegów – podoła obowiązkom, wynikającym ze Statutu/.**

**Koledzy, bez kol. Zbigniewa Warnickiego /nieobecność usprawiedliwiona/, wybrali z pośród siebie:**

- Przewodniczącego WKR – kol. st. chor. szt. Władysław SZCZEREK;**
- Wiceprzewodniczący WKR – kol. płk. Andrzej KACZMAREK;**
- Sekretarza WKR – kol. ppłk. Bronisław Dłubak;**
- Członkami WKR zostali kol. por. Franciszek MARCINIAK i kol. mjr. Zbigniew WARNICKI /nieobecny/.**



**Kol. Antoni Tunkiewicz /odchodzący Przewodniczący WKR – w środku/ w towarzystwie Członków aktualnej na lata 2013 - 2017 WKR. Od prawej: kol. Bronisław Dłubak, kol. Władysław Szczerek, kol. Andrzej Kaczmarek i Franciszek Marciniak**

Dzisiaj mam uwagę, aby w przyszłości zgłaszać więcej osób do danej komisji, gdyż w przypadku rezygnacji członka, bezpośrednio dokooptować z listy następnego /rezerwowego/. Tak mieliśmy w tej kadencji, kiedy kol. Tadeusz Motyka ze względu na chorobę żony i swoją – nie mógł wykonywać obowiązków sekretarza WKR.

Kol. Władysławie, proszę kontynuować naszą pracę z VIII kadencji i prowadzić KRONIKĘ WKR, może kiedyś z dumą będziemy patrzeć na owoce swojej pracy, albo tak nam będzie się wydawało!

Dziękuję za uwagę i z poważaniem

Kol. Antoni Tunkiewicz

P.S.

W związku, że aż 5 Kół, a tym samym członków jest poza Związkiem, może dla Nich zaproponować utworzenie Koła przy ZW. Niech to będzie na wzór PZITB „Koło Seniorów” lub inna nazwa.